

# Andrzej F. Dziuba

---

## Orędzie ewangelizacyjne Ducha Świętego

---

Collectanea Theologica 69/3, 49-69

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ F. DZIUBA, WARSZAWA

## ORĘDZIE EWANGELIZACYJNE DUCHA ŚWIĘTEGO

Mijający czas, jego doświadczany wymiar wskazuje na wyjątkowy jego znak, bo znaczony jest on przekraczaniem bariery nie tylko stuleci, ale tym razem i tysiącleci. To kolejne, drugie już w wymiarach chrześcijańskich tysiąclecie, znaczone darem Chrystusa, a zwłaszcza Jego życia i początków Jego ziemskiego pielgrzymowania. Wspomina się szczególnie zbawcze wydarzenie betlejemskie oraz jego konsekwencje.

Wielki Jubileusz Roku 2000 to szczególnie czas łaski od Pana, to *kairos* dziś, ale wyraźnie osadzony w wymiarach historii i do niej odniesiony. To zatem jednocześnie tak wyjątkowe i jedyne w swoim rodzaju zobowiązanie spojrzenia ku przeszłości, ale i zarazem odważnego patrzenia ku nadziejom przyszłości. Wszystko to zaś dokonuje się w teraźniejszości, w historiozbawczym *hic et nunc* w zadanym realizmie spotkania Boga z człowiekiem oraz światem, jak i wzajemnych spotkań międzyludzkich. Ów realizm jest darem, ale jednocześnie i zobowiązaniem oraz niesie nadzieje oczekujące spełnienia. Pozostanie zatem otwarta kwestia ich twórczego skonsumowania w mocach Ducha Świętego.

### Pneumatologiczne wyzwania Wielkiego Jubileuszu

Oto przez cały rok, począwszy od pierwszej niedzieli Adwentu 1998 roku Kościół przeżywał kolejny rok liturgiczny, który według planu przewidzianego w Liście apostoelskim *Tertio Millenio Adveniente* Jana Pawła II – w związku z przygotowaniem do roku 2000 – poświęcony był w szczególności Duchowi Świętemu. „Rok 1998, drugi rok fazy przygotowawczej, będzie w szczególności poświęcony Duchowi Świętemu i Jego uświęcającej obecności wewnątrz wspólnoty

uczniów Chrystusa”<sup>1</sup>. To jakby automatycznie sprawia, że – tak w wymiarze sakramentalnym jak i innych znakach posługi łaski – był on rokiem (czasem) przede wszystkim poświęconym znamionom oraz dziełom Trzeciej Osoby Trójcy Świętej, a więc m.in. sakramentowi bierzmowania, tj. dojrzałości chrześcijańskiej. Nie można tu zapomnieć i o innych bogactwach dzieł Ducha w pozostałych sakramentach, a także choćby w charyzmatkach.

Czas ten uwarżliwiał i pozwalał zatem pełniej rozeznąć pneumatologię wszystkich pozostałych sakramentów, począwszy od bramy wejścia, tj. od chrztu św. Jest bowiem oczekiwanym, zwłaszcza iż przeszłość tego nie doceniała, widzeniem twórczej obecności całej Trójcy Świętej wszelkich sakramentalnych posługach Kościoła. Trudno wyłączyć dzieła Ducha Świętego z innych sakramentalnych znaków, a także i z całego kultu Ludu Bożego, niesionego radośnie w ziemskim pielgrzymowaniu ku chwale Boga. Przecież sam Kościół jest zbawczym, powszechnym i jedynym Prasakramentem dzieł Pośrednika Jezusa Chrystusa. Nie można Jego dzieł ograniczyć, czy sprowadzić do czysto ludzkich wymiarów i rozeznania<sup>2</sup>. Kościół stanowi uzewnętrznienie zbawczej woli Boga skierowanej do całej ludzkości<sup>3</sup>.

Nie można zatem tu jednak pominąć i różnorodności bogactwa charyzmatów oraz znaków sprawianych przez Ducha Świętego w ludziach Kościoła, a czasem i poza nim, ale zawsze dla dobra całego Ludu Bożego, ku doskonałości jego posługi głoszenia i niesienia orędzia Ewangelii oraz sprawowania sakramentów. Wszystko to zaś ukierunkowane jest ku nowej ewangelizacji, której On jest podstawową i ostateczną przyczyną, a także żywotną mocą i zarazem znakiem<sup>4</sup>. Wreszcie także czas ten nasyca myśli o całym bogactwie, jakie niesie w sobie teologiczna cnota nadziei<sup>5</sup>. Niestety, jej prawda jest nadal w Kościele mało obecna. Nie jest

<sup>1</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Tertio Millennio adveniente*, Città del Vaticano 1994, nr 44.

<sup>2</sup> Por. KK I, 7, 9, 59; KL 5, 26; H. Bogacki, *Przedziwny sakrament Kościoła*, w: *Sakramenty Kościoła posoborowego*, red. H. Bogacki (i in.), Kraków 1970, s. 56-80.

<sup>3</sup> Por. O. Müller, *Inwieweit gibt es nach der Kirchenkonstitution des Zweiten Vatikanischen Konzils ausserhalb der Kirche Christentum – inwieweit Heil?* w: *Warheit und Verkündigung, München-Paderborn-Wien 1967*, s. 1557-1581; O. Semmelroth, *Offenbarung und Heil Ausserhalb der sichtbaren Kirche*, GuL 42/1969, s. 35-48.

<sup>4</sup> Por. A. F. Dziuba, *Z orędzia nowej ewangelizacji*, CT 67/1997, nr 4, s. 35-41; Y. Spite-ris, *Duch Święty głównym sprawcą nowej ewangelizacji*, w: *Tertio Millenion Adveniente. Komentarz teologiczno-pastoralny w opr. Rady Prezydium Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, red. A. Amato (i in.), Sandomierz 1995, s. 211-233.

<sup>5</sup> Por. Jan Paweł II, *List apostolski Tertio Millennio adveniente*, nr 45, 46; *Pełna jest Ziemia Twego Ducha, Panie. Oficjalny dokument Komisji Teologiczno-Historycznej Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, Kraków 1997, s. 180-192.

ona wystarczająco żywotnym wyrazem chrześcijańskiego świadectwa wiary i pielgrzymowania w czasie. Ostatecznie wiara winna być pełna nadziei i nadzieja pełna wiary.

Oprócz tego, co wskazuje Jan Paweł II, kiedy patrzy się na Kościół – przede wszystkim w wymiarze uniwersalnym – pojawia się bardzo wyraźne oczekiwanie zgodności ukazywania i akcentowania tego, co jest trwałym fenomenem historii zbawienia realizowanego w mocach Ducha, ale w jednostkowym wymiarze, spełniającym się w danym miejscu i czasie. W efekcie wszyscy chrześcijanie powinni dość łatwo zrozumieć, zaakceptować i przyjąć transcendentny charakter misji Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który raz oddał swe życie za zbawienie świata i wszystkich ludzi. Trzeba przyznać, iż ten chrystologiczny wymiar dzieła zbawczego Mistrza z Nazaretu jest dość dobrze rozeznany, akceptowany oraz obecny w świadomości Kościoła i ludzi wiary. Zróznicowane są natomiast formy, wynikające często z inkulturacji.

W tej rzeczywistości jednak jest o wiele bardziej nieznaną i dlatego mniej uznawaną misją Ducha Świętego, który mimo to, obiektywnie ma – w planach Boga – tak wielkie i twórcze znaczenie historiozbawcze. Podobnie jak Chrystus i On nie może być oddzielony od zbawczej rzeczywistości spełniających się dziś czasów eschatologicznych, które mają wymiar trynitarny. Zresztą ostatni etap historii zbawienia zwykle się nazywa słusznie czasami Ducha, okresem Jego szczególnej posługi. Rzeczywiście jest On wyrazem i symbolem najbardziej elementarnym wiary chrześcijańskiej, wyznawanej i spełnianej dziś. Jest podstawową mocą czasów ziemskiego pielgrzymowania wspólnoty Kościoła i wszystkich wierzących. Wyznania wiary nazywają Go m.in. Panem i dawcą życia<sup>6</sup>. Oczywiście, nie zawsze jest oczekiwany pełny akademicki wykład teologiczny na temat Ducha Świętego, ale konieczne jest wskazanie najbardziej podstawowych danych o Jego misji i na temat tego, kim On jest w całym swym osobowym bogactwie Boskiej istoty oraz spełnianych dzieł. Ważne jest jednak tutaj uwzględnienie jak najpełniejszego rozeznania i wiedzy oraz przede wszystkim świadectwa chrześcijańskiej wiary. Zatem można powiedzieć, iż teoria musi łączyć się ściśle z praktyką życia oraz chrześcijańskimi postawami i to w ich rzeczywistości rozeznającej całą dwutysiącletnią tradycję. Niezbędne jest zawsze dostrzeżenie

<sup>6</sup> „Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela” (*Wyznanie Nicejsko-Konstantynopolińskie*); „Wierzę (...) i w Ducha Świętego, Pana i Dawcę życia” (*Trydenckie Wyznanie Wiary*).

pneumatologicznych linii każdej teologicznej refleksji, które wskazują jednocześnie na praktyczne znamiona niezbędne w posłudze duszpasterskiej i życiu chrześcijańskim wiernych.

Odpowiedzialne spojrzenie na propozycje całości przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 pozwala na twórcze połączenie wszelkiej wiedzy, a zarazem i świadectwa o Duchu Świętym w środowisku aktualnej wiedzy teologicznej, na temat Trzeciej Osoby Trójcy Świętej. Dodatkowo dochodzi tu jeszcze Jego twórcza misja ewangelizacyjna czasów eschatologicznych, która nie może być ograniczona czy wręcz splyciona brakami czysto ludzkiej wiedzy o Nim samym.

### **Duch Święty w historii Starego Przymierza**

W zakresie tego, co odnosi się do historii ludzkiej, misja Ducha Boga, objawiała się bardzo często podczas długich lat, gdy to Lud Boży Starego Przymierza przechodził ziemię świadcząc o Jahwe i przygotowując przyjście Mesjasza. Jest to konsekwentny i wzrastający ciąg historii zbawienia, choć w różnych jej etapach bardziej lub mniej akcentowane były różne prawdy o Trzeciej Osobie Trójcy Świętej. Świadomość jej istnienia oraz dzieł narastała i dojrzewała, aby ostatecznie doprowadzić do nowości czasów mesjańskich.

Już w początkach stworzenia „Duch Boży unosił się nad wodami” (Rdz 1,2), tj. nad światem jeszcze nie ukształtowanym, ale poddanym twórczemu działaniu Boga, ku odkryciu jego pełni i powołania. Odtąd Jego twórcza wola czuwa nad ziemią, m.in. porządkując całe dzieło stworzenia, nadaje mu zadania, określa cele i przeznaczenie. Bóg przecież stwarza wszystko z wielką łatwością, bez fizycznych gestów, bo tylko słowem, czyli swoją myślą (por. Ps 13,1; 33,9). Łatwość ta nie pomniejsza jednak w niczym wielkości spełnianych dzieł stwórczych i ich prowadzenia w historii zbawienia, jak i samego aktu stwórczego.

Duch miał także swoją niewątpliwą rolę w szczególnym Bożym powołaniu praojca wszystkich wierzących, Abrahama. Jest on wyjątkowym wybrańcem Boga (por. Rdz 12,2.7; 15,18; 16,10; 17,8; 22,17). W tym szczególnym zadaniu staje się godnym wielu doświadczeń (por. Rdz 12,16; 22,1-2), stając z bojaźnią i posłuszeństwem wobec Pana (por. Rdz 22,12; Ne 9,8. Syr 44,20; 1 Mch 2,52; Mdr 10,5-6). Działanie Abrahama pochodziło z łaski i dlatego mogło być znaczone skuteczną odpowiedzią

ufnej wiary (por. Rz 3,27; 4,1-4; Ga 5,6; I Kor 15,10; Jk 2,20-24; Hbr 11,8-19)<sup>7</sup>.

Mojżesz staje jako pośrednik Przymierza Synaju, tj. Prawa, zwłaszcza Dekalogu (por. Wj 24,3.8; 34,27; Ga 3,19; Hbr 3,5-6; J 1,17). Mimo trudności i załamań (por. Lb 12,3.7-8.13; 20,10; Wj 13,17-23; 33,11), w pełni pokory (por. Wj 4,10-13), w mocach zaofiarowanego Ducha stał się przywódcą pielgrzymującego przez pustynię Narodu Wybranego (por. Wj 19,9; 33,8-10; Dz 7,35). Ochrzczenie w Mojżesz (por. I Kor 10,2; Dz 2,38; 5,31), a więc pascha-przejście przez Morze Czerwone daje nadzieję na przymierze i jego owocność (por. Wj 14; 19,4-7; 24,3-8; Hbr 9,18-21)<sup>8</sup>. Lecz Chrystus, nowy Mojżesz, jest ponad Prawem, które sumiennie wypełnia (por. Mt 5,17) i którego jest kresem (por. Rz 10,4). Wypełniwszy wszystko to, co było o Nim powiedziane „w Prawie Mojżeszowym, u Proroków i w Psalmach” (Łk 24,44), został zmartwychwskrzeszony przez swego Ojca, aby zesałać ludziom obiecane Ducha Świętego (por. Łk 24,44-49)<sup>9</sup>.

Nie bacząc zwłaszcza na czas niewoli, misja Ducha ukazuje się jednak w szczególnie sposób podczas wieków profetyzmu. Prorocy Izraela, poruszani przez Ducha Jahwe, utrzymywali rozpaloną wiarę ludu i podkreślali bardzo mocno jego nadzieję na przyjście Mesjasza odkupiciela.

<sup>7</sup> Por. A. F. Dziuba, *Dynamika wiary*, Częstochowa 1997, s. 21-29; W. Zimmerli, *Sinai-bund und Abrahambund*, w: tenże, *Gesammelte Aufsätze*, Göttingen 1963, s. 205-216; L. Krinetzki, *L'Alliance de Dieu avec les hommes*, Paris 1970, s. 14-21; A. Jankowski, *Biblijna teologia przymierza*, Katowice 1985, s. 19-31; A. Tronina, *Abraham – ojciec wierzących*, w: *Wiara w postawie ludzkiej*, red. W. Słomka, Lublin 1991, s. 11-26; A. F. Dziuba, *Wiara jako odpowiedź na zbawczą inicjatywę Boga*, SGn 7/1982-1983, s. 263-270.

<sup>8</sup> Por. Krinetzki, *L'Alliance de Dieu...*, s. 26-28; J. Gibley, P. Grelot, *Przymierze*, STB, s. 827; G. A. F. Knight, *Law and Grace. Must a Christian Keep the Law of Mose?* London 1962, s. 24-27; A. Jankowski, *Biblijna teologia przymierza*, s. 33-42, 93-101; H. Langkammer, *Etyka Nowego Testamentu*, Wrocław 1985, s. 13-37; C. Larcher, *L'actualité chrétienne de l'Ancien Testament d'après le Nouveau Testament*, Paris 1962, s. 199-218; J. Kudasiewicz, *Historia i teologia przymierza*, w: *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, t. 1, red. S. Łach, M. Filipiak, Lublin 1975, s. 133-137, 155-157; C. Spicq, *La théologie des deux Alliances dans l'Épître aux Hébreux*, RSPT 33/1949, s. 17-23.

<sup>9</sup> Por. W. Schrage, *Die konkreten Einzelgebote in der paulinischen Paränese. Ein Beitrag zur neutestamentlichen Ethik*, Gütersloh 1961, s. 93-95; H. H. Esser, *Legge: nomos*, w: *Dizionario dei concetti biblici del Nuovo Testamento*, Dir. L. Coenen, E. Beyreuther, H. Bietenhard, Bologna 1976, s. 907; V. P. Furnish, *Theology and Ethics in Paul*, Nashville-New York 1968, s. 161-162; K. Romaniuk, *Sprawiedliwość i miłość jako przymioty Boże*, RBL 17/1964, s. 20-21; H.-D. Wendland, *Etica del Nuovo Testamento*, Brescia 1975, s. 95; S. Lyonnet, *Liberté chrétienne et loi de l'Esprit selon saint Paul*, w: I. de la Potterie, S. Lyonnet, *La vie selon l'Esprit, condition du chrétien*, Paris 1965, s. 170-179.

Duch Pana Boga nadaje im specjalne posłannictwo (por. I Krl 19,16; Dz 10,38; Łk 4,18-19), ale i niesie nadzieje, które mają wymiar eschatologiczny (por. Iz 34. 6l).

Otwierając proroków na słowo Boże, i to tak dalece, że ukazuje im chwałę Bożą (por. Ez 3,12; 8,3), Duch Święty sprawia, że „stają gotowi” (por. Ez 2,1; 3,24), by mówić do ludu (por. Ez 11,5) i zapowiadać mu sprawiedliwy sąd, który nadchodzi. Odniesienia do Ducha mają charakter mesjański, ale także wskazują na umocnienie fizyczne Ezechiela, niezbędne w spełnieniu swej misji (por. Ez 2, 11). W okresie mesjańskim – zdaniem proroków – posiadanie Ducha będzie powszechne (por. Iz 4,4-6; 32,15-20; Jl 3,1-2)<sup>10</sup>.

Znaki działania przeciw niesprawiedliwości i nadużyciom społecznym są wyrazami czasów mesjańskich (por. Mich 3). To wskazanie na grzechy i winy, zwłaszcza okrucieństwa wobec własnych rodaków, które wymagają sprawiedliwej odpłaty. Głoszenie prawdy, mimo przykrych doświadczeń, a zwłaszcza cierpień, jest dziełem mesjańskich czasów Ducha. Duch Jahwe jako dar Boży jest łaską, która pomaga człowiekowi odważnie, konsekwentnie i z pełnym zaangażowaniem realizować porządek, jaki Bóg ustanowił dla zbawienia ludzi i świata<sup>11</sup>.

### Duch Święty w dziejach Nowego Przymierza

„Tajemnica Wcielenia stanowi zenit owego obdarowania, zenit samodzielenia się Boga w porządku łaski”<sup>12</sup>. To największe spotkania człowieka z Bogiem, czy raczej Boga z człowiekiem, m.in. w równości ludzkiej natury, „z wyjątkiem grzechu” (Hbr 4,15). Maryja, akceptując bezwarunkowo plan Boga, otrzymała Ducha Świętego i moc Najwyższego (por. Łk 1,35), i w ten sposób Syn Boży rozpoczął swoją ludzką egzystencję w ciele. Tylko dzięki działaniu Ducha poczęcie Jezusa nie naruszyło dziewictwa Maryi, lecz nawet je uświęciło. Tu interweniowała wszechmoc Boga, sprawiając swoją nową obecność (por. Wj 40,35).

<sup>10</sup> Por. O. Kaiser, *Der Prophet Jesaja*, Kapitel 13-39, Berlin 1979, s. 263-266; H. Wildberger, *Jesaja*, Neukirchen 1978, s. 1277-1279; L. Stachowiak, *Dar Ducha dla potomka Dawidowego*, w: *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, red. L. Stachowiak, R. Rubinkiewicz, t. 7, *Duch Święty – Duch Boży*, Lublin 1985, s. 28; J. Guillet, *Duch Boży*, STB, s. 228; H. W. Wolff, *Dodekapropheten*, Bd. 2: *Joel und Amos*, Neukirchen 1969, s. 78-80.

<sup>11</sup> Por. A. Deissler, *Les petits prophètes. Michée*, Paris 1964, s. 319; H. W. Wolff, *Dodekapropheten*, Bd. 1: *Micha*, Neukirchen 1980, s. 59-67, 75-76.

<sup>12</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Tertio Millennio adveniente*, nr 44.

Dzięki temu Maryja jest Arką Nowego Przymierza, w której Bóg jest obecny już nie w znaku i symbolu, ale w rzeczywistości przez Wcielenie. „Święte” zaś wiąże się z „Synem Najwyższego”, a więc zapowiedzianym Synem Bożym, dla którego najważniejsze nie jest urodzenie z Marii, lecz odwieczne pochodzenie od Ojca.

W tym momencie okazuje się jasno i zrozumiale, że centrum historii człowieka i świata stało się wydarzenie, którego rocznica obchodzona jest w Wielkim Jubileuszu Roku 2000. Jakże logiczne i ważne jest zatem zadedykowanie i poświęcenie tego czasu na refleksję na temat Ducha Bożego, który uczynił możliwym Wcielenie, a w dalszej perspektywie spełnienie Paschy Nowego Przymierza. Jego przenikanie dziejów zbawienia sprawiło spełnienie się proroctw i nadziei mesjańskich, w darze ucłowieczenia Boga i ubóstwienia człowieka, tj. synostwa Bożego.

W życiu Jezusa Chrystusa Duch Święty wypełnił swą pierwszoplanową i podstawową rolę zbawczą. Objawił się widzialnie w momencie, w którym Chrystus zapoczątkowywał swoją misję publicznego nauczania. Zstąpienie Ducha przy chrzcie w Jordanie wskazuje, że będzie to posłannictwo religijno-moralne, a głos z nieba zapowiada łaskawość Bożą i pomoc dla nowego wysłańca oraz podkreśla Jego synostwo Boże. To już aprobatą wszystkiego, co Syn umiłowany, Sługa Jahwe (por. Iz 42,1) będzie mówił i czynił w posłudze słowa i znaków łaski od Pana (por. Mk 1,9-11; Mt 3,13-17; Łk 3,21-22; J 1,32)<sup>13</sup>.

Sam Jezus wyjaśnił szczegółowo i precyzyjnie, że „narodzenie z Ducha” jest absolutnie niezbędne do nowego życia, do życia wiecznego (por. J 1,4; 3,15), które On ogłasza (por. J 3,5)<sup>14</sup>. To jest sakrament chrztu, „brama życia”, który zawiera dwa składniki: wodę i ducha. Nowe narodzenie jest warunkiem koniecznym do wejścia do Królestwa Bożego, jak bowiem człowiek przychodzi na świat w ciele przez narodziny fi-

<sup>13</sup> Por. R. Penna, *Lo Spirito di Cristo*, Brescia 1976, s. 47-48; I. de la Potterie, *L'onction du Christ*, NRTH 80/1958, s. 231-232; E. Schweizer, Πνεῦμα, TWNT VI, s. 402-403.

<sup>14</sup> Por. J. Blank, *Krisis. Untersuchungen zur johanneischen Christologie und Eschatologie*, Freiburg 1964, s. 93, 132; E. Malatesta, *Interiority and Covenant. A Study of εἶναι ἐν and μενεῖν. In the First Letter of Saint John*, Rome 1978, s. 317; B. Prete, *Dati e caratteristiche della antropologia giovannea*, w: *L'antropologia biblica e morale. Atti del I Congresso dei Bibliisti e Moralisti dell'Italia Meridionale (Castellamare 1-2 giugno 1971)*, Napoli 1972, s. 822-827; K. Romaniuk, „Ja jestem zmartwychwstaniem” (*J 11,25*), *Conc 6/1970*, t. 2, s. 231; R. Schnackenburg, *Das Johannesevangelium*, Bd. 1, Freiburg 1965, s. 375-376, 393-394; W. Bouwmeester, *L'alleanza nella Bibbia*, Bari 1972, s. 124; S. Bastianel, L. di Pinto, *Per una fondazione biblica dell'etica*, w: *Corso di morale*. Dir. T. Goffi, G. Piana, vol. 1: *Vita nouva in Cristo (Morale fondamentale e generale)*, Bologna 1983, s. 153-154.



zyczne, tak też musi przyjść na świat duchowo, aby stać się dzieckiem Bożym (por. J 1,33; Tt 3,5).

Jest pewne, że Jego proste nauczanie prawdy o Duchu Świętym miało miejsce tylko kilka razy, przypuszczalnie dlatego, że ówczesna mentalność nie była przygotowana na zrozumienie Jego interwencji w świecie. Jednak Pan pozwala sobie przekazać to Nikodemowi, który zdaje się być zdolny do zrozumienia tego. Aby ułatwić mu zrozumienie tej prawdy, Chrystus używa porównania: jak odczuwalny powiew wiatru, chociaż nie wiemy, skąd on pochodzi i dokąd zdąży, tak doznajemy skutków działania Ducha Świętego (por. J 3,7-8)<sup>15</sup>.

Szczególnie jednak ujawnienia tej prawdy doświadczyli pełni obaw apostołowie po zmartwychwstaniu Chrystusa (por. J 20,22) a także i inni Jego uczniowie<sup>16</sup>. Apostolskiej pracy uczniów (por. J 4,38) będzie odtąd towarzyszył Duch Jezusa (por. J 1,33), posyłający i zwiastujący zawsze pokój. Uroczyste i widzialne Jego zesłanie będzie mieć jednak miejsce dopiero po Wniebowstąpieniu<sup>17</sup>. Otrzymana władza, zwłaszcza odpuszczania grzechów, jest darem Ducha Świętego i nadaje jej realną skuteczność aż do pełni czasów. Dzieje Apostolskie mogą być nazwane „Ewangelią Ducha Świętego”; tak nadzwyczajne jest Jego orędzie w pierwszych latach istnienia i rozwoju Kościoła. Centrum tych znaków jest Pięćdziesiątnica (por. Dz 2,1-13). W tym dniu została zrealizowana obietnica Chrystusa Pana dana apostołom – zesłanie Ducha Świętego<sup>18</sup>. To zesłanie stanowi jakby konsekrację Kościoła, otwierając drogę ewangelizacji. Duch zostaje dany apostołom, aby przekazywali Go wszystkim

<sup>15</sup> Por. R. Schnackenburg, *Die „situationsgelösten“ Redestücke in Joh 3*, ZNW 49/1958, s. 88-99; S. Szymanek, *Synostwo Boże jako podstawa życia wewnętrznego w Nowym Przymierzu*, AK 67/1975, t. 84, s. 420-423; R. Schnackenburg, *L'esistenza cristiana*, s. 44-45; B. Prete, *Dati e...*, s. 822-827.

<sup>16</sup> Por. D. Mollat, *L'apparition du Ressuscité et le don de l'Esprit. Jn 20,19-23*, *Assemblée du Seigneur* 30/1970, s. 42-56; E. Schweizer, Πνεῦμα, s. 436-443; G. Becquet, *Le Christ resuscité transfère sa mission à la communauté des croyants (Jn 20,19-31)*, *Esprit et vie* 80/1970, s. 193-196; H. Schlier, *Zum Begriff des Geistes nach dem Johannesevangelium*, w: *Neutestamentliche Aufsätze für J. Schmid*, Regensburg 1969, s. 233-239.

<sup>17</sup> Por. H. Schlier, *Besinnung auf das Neue Testament*, Freiburg im Br. 1964, s. 227-241; A. Grabner-Haider, *Résurrection et glorification*, *ConcF* 5/1969, nr 41, s. 59-71; M. Czajkowski, *Wniebowstąpienie Jezusa*, w: *Studia z teologii św. Łukasza*, red. F. Gryglewicz, Poznań 1973, s. 58-71; E. Schillebeeckx, *Ascension and Pentecost*, *Worship* 35/1961, s. 336-363.

<sup>18</sup> Por. J. Dupont, *Le première Pentecote chrétienne (Actes 2,1-111)*, w: *Etudes sur les Actes des Apôtres*, Paris 1967, s. 481-502; J. Kremer, *Pfingstbericht und Pfingsteschehen*, Stuttgart 1973, s. 87-166, 212-223.

wiernym chrześcijanom. Od tego dnia Duch Święty w szczególny sposób działa w świecie i spełnia funkcję uświęciciela. W tym dniu rozpoczęła się owocna nowość realizacji Nowego Przymierza. W ten sposób dzieło zbawienia, które Chrystus przyszedł wypełnić, zostało dopełnione dzięki działaniu Ducha Świętego. Samo zaś Zesłanie kończy spełnianie Paschy Nowego Przymierza<sup>19</sup>.

Po zesłaniu Ducha Świętego na apostołów ma miejsce tzw. zesłanie na pogan i następują ich pierwsze szczególne nawrócenia (por. Dz 2, 1-13; 4,31; 10,44). To znak otwarcia Kościoła dla pogan dobrej woli. Po raz pierwszy udzielono poganom chrztu, otwierając bramy Nowego Przymierza. Duch Święty jest siłą, która rozprzestrzenia nowo założony Kościół „aż na krańce ziemi” (Dz 1,8); niekiedy zastępuje On wprost na pogan (por. Dz 10,44), dając tym samym dowód, że jest wylany „na wszelkie ciało” (Dz 2,17), kiedy indziej zaś wysyła ze specjalną misją tych, których sam wybierze: Filipa (por. Dz 8,26.29-30), Piotra (por. Dz 10,20), Pawła i Barnabę (por. Dz 13,2.4)<sup>20</sup>.

Dzieje Apostolskie akcentują konieczność, aby wszyscy zostali ochrzczeni ku otrzymaniu Ducha Świętego (por. Dz 19,2). Paweł wyjaśnia mieszkańcom Efezu naukę dotyczącą Jezusa Chrystusa, który będzie chrzczył Duchem Świętym (por. Mt 3,11; J 1,33), po której przyjmują chrzest, a następnie udziela im Ducha Świętego przez włożenie rąk (por. Dz 19,3-8). Chrzest Jezusa jest chrztem z wody i Ducha Świętego. Duch zaś objawia swoją obecność przez dar języków i prorocत्वo.

Duch Święty towarzyszy wreszcie przygotowaniu Szawła i Barnaby do szczególnej misji ewangelizacyjnej (por. Dz 13,2). Rozpoczęcie pracy misyjnej znaczone jest natchnieniem Ducha Świętego. To było podjęcie

<sup>19</sup> Por. F. X. Durrwell, *La Résurrection de Jésus mystère du salut*, Le Puy 1963<sup>7</sup>, s. 106-135; P. Evdokimov, *L'Esprit Saint dans la tradition orthodoxe*, Paris 1969, s. 41-45, 69-73; E. Schillebeeckx, *Chrystus, sakrament spotkania z Bogiem*, Kraków 1966, s. 45-48, 57-60; tenże, *Jesus. Die Geschichte von einem Lebenden*, Freiburg im Br. 1975, s. 472-481; W. Hryniewicz, *Człowiek w mocy Ducha Świętego. Zarys pneumatologii Ojców wschodnich*, Znak 29/1977, s. 775-793.

<sup>20</sup> Por. R. Schnackenburg, *Nauka moralna Nowego Testamentu*, Warszawa 1983, s. 149-157; W. Schrage, *Ethik des Neuen Testament*, Göttingen 1982, s. 119; W. Harrington, *Teologia biblijna*, Warszawa 1977, s. 145; F. Gils, *Désaltérés par l'unique Esprit*, Paris 1982, s. 55-70; F. Gryglewicz, *Duch Święty w ujęciu św. Łukasza*, w: *Materiały pomocnicze*, t. 7, s. 76; A. George, *L'Esprit Saint dans l'oeuvre de Luc*, RB 85/1978, s. 529; J. Kremer, *Die Voraussagen des Pfingstgeschehens in Apg 1,4-5 und 8. Ein Beitrag zur Deutung des Pfingstberichtes*, w: *Die Zeit Jesu. Festschrift für H. Schlier*, Hrsg. G. Bornkamm, K. Rahner, Freiburg 1970, s. 434-453.

się nauczania Dobrej Nowiny w mocach uzdolnienia do przepowiadania moralnego i doktrynalnego opartego na Piśmie Świętym. To były dary udzielone dla dobra całej nowej społeczności (por. I Kor 14,6.26). Trzeba jednak pamiętać, że obaj apostołowie, w przeciwieństwie do diakonów, otrzymali polecenie bezpośrednio od Ducha Świętego, a nie mandat od społeczności, która zapewniła ich o modlitwie i udzieliła błogosławieństwa (por. Dz 13,2-3).

Duch Święty znajduje się nie tyle przy samym punkcie wyjścia podejmowanej z Jego woli posługi, ale inicjuje ją, a następnie owocnie towarzyszy działaniu apostołów i kieruje nimi (por. Dz 16,6-7) oraz własną powagą jakby pieczętuje ich decyzje: „Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my...” (Dz 15,28). Jeżeli słowa „wzrasta i pomnaża się” (por. Dz 6,7; 12,24), to źródłem wewnętrznym tego radosnego wzrostu w Nowym Przymierzu, mimo pewnych niepowodzeń, jest sam Duch Święty (por. Dz 13,52)<sup>21</sup>.

Sobór Jerozolimski i inne późniejsze akty moralne oraz doktrynalne, jak i dzieła ewangelizacyjne, są realną aktualizacją bardzo bezpośrednich dzieł Ducha wobec pierwotnej wspólnoty uczniów (por. Dz 15,1-35; Ga 2,1-14). Oczywiście, jest to zawsze spełniane w Chrystusie, z Chrystusem i przez Chrystusa, który z Ojcem posyła Ducha<sup>22</sup>. Jerozolimska decyzja, pod wpływem Ducha Świętego, oceniająca znaczenie obrzezania i zachowywania Prawa Mojżeszowego oraz spożywania pokarmów zakazanych, stanowiła jeden z zasadniczych momentów dla dziejów Ludu Bożego Nowego Przymierza. Było to niezwykle odpowiedzialne rozeznanie świadomości historii zbawienia *hic et nunc* jednocześnie jej kontynuacji oraz nowości czasów mesjańskich.

Aż do kolejnych wydarzeń związanych z ostatnim apostołem (por. Ap 2,7) wchłaniane są przez Kościół pierwotny liczne przestrogi i pouczenia Ducha Świętego. „Niech posłyszycy” to ewangeliczna formuła (por. Mt 13,9) podkreślająca posłannictwo Ducha Świętego w Kościele, które ma swój wymiar wzrostu i uniwersalności (por. J 14,26; 15,26; 16,13). W Jego

<sup>21</sup> Por. E. Schweizer, Πνεῦμα, s. 432; A. George, *L'Esprit Saint...*, s. 529; R. Bultmann, *Theologie des Neuen Testament*, Tübingen 1977, s. 158.

<sup>22</sup> Por. C. K. Barrett, *The Holy Spirit and the Gospel Tradition*, Expository Times 67/1955, s. 142-145; F. Neugebauer, *In Christus. Ev Ηριστωι. Eine Untersuchung zum paulinischen Glaubensverständnis*, Göttingen 1961, s. 67-70, 92-111; A. George, *L'Esprit Saint...*, s. 533-542; E. Schweizer, Πνεῦμα, s. 394-401; D. Hill, *Greek Words and Hebrew Meanings. Studies in the Semantics of Soteriological Terms*, Cambridge 1967, s. 241-253.

mocach chrześcijanie mogą pokonać próby czasów i trudy znaków ziemskiego pielgrzymowania (por. 1 J 2,13-14; 4,4; 5,4-5). Duch jest tu symbolem życiodajnego działania łaski Chrystusa w Kościele, będącego już zapowiedzią i zadatkami eschatologicznej pełni w Nim, drzewie życia (por. Rdz 2,9) dla Ludu Bożego i pełni nieba (por. Ap 2,7)<sup>23</sup>.

### Duch Święty w chrześcijanach

Misja Ducha Bożego nie kończy się wraz ze śmiercią ostatniego apostoła czy bezpośrednich ziemskich uczniów i świadków Jezusa z Nazaretu. Nie może być także widziana tylko jako pewne jedyne w swoim rodzaju interwencje instytucjonalnie i to nadzwyczajne oraz niepowtarzalne w swym związku z fizycznym doświadczeniem Jezusa, także zmartwychwstałego, ale jeszcze przed Jego Wniebowstąpieniem. Jej wymiar zbawczy, który trwa nadal i wypełnia się musi obejmować rzeczywistość ludzi i świata poza fizycznym historycznym miejscem i czasem.

„Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” – powie Jezus z Nazaretu, już po zmartwychwstaniu do niewiernego i wątpiącego Tomasza (J 20,29). Jego odpowiedź jest już wyjątkowym świadectwem apostołów w mocach zaoferowanego w dziele paschalnym Ducha Świętego (por. J 17,20; Dz 1,8), które ma zawsze aktualny sens dla każdego człowieka. Nowość widzenia Chrystusa, już nie ciałem ale wiarą, dokonuje się w wiarygodności oraz skuteczności paschalnej prawdy zmartwychwstania świadczonej życiem.

Nawrócenie każdego człowieka, rozwój duchowy każdego chrześcijanina, jego rozwijająca się identyfikacja osobowa z Chrystusem i Jego dziedzictwem wiecznym, są ostatecznie dziełem Ducha Świętego w duszy wierzącego. Pokutujący i rozeznający siebie przyjmuje faktycznie chrzest ognia i Ducha Świętego, udzielanego przez Mesjasza, ku zgładzeniu grzechów (por. Mt 3,11). Pełna metanoia, na fundamencie chrztu, przypieczętowana

<sup>23</sup> Por. J. Bonsirven, *Le Regne de Dieu*, Paris 1957, s. 50-55; H. Ordon, *Duch Święty w Nowym Testamencie*, w: *Materiały pomocnicze*, t. 7, s. 87-88; F. Gryglewicz, *Duch Święty a Jezus Chrystus w Czwartej Ewangelii*, RTK 24/1977, z. 1, s. 47-50; W. Michaelis, *Zur Herkunft des johanneischen Paraklet-Titels*, ConcD 11/1947, s. 147-162; J. G. Davies, *The Primary Meaning of Paracletes*, JTS 4/1953, s. 35-38; A. Jankowski, *Eschatologiczne znamiona posłannictwa Ducha Parakleta*, w: *Egzegeza Ewangelii św. Jana*, red. F. Gryglewicz, Lublin 1976, s. 81-100; M. Zerwick, *Graecitas biblica Novi Testamenti exemplis illustratur*, Roma 1966, s. 47-48; F. Mussner, *Die johanneische Parakletsprüche und die apostolischen Tradition*, BZ 5/1961, s. 56-70.

zostaje i umocniona otrzymanymi darami Ducha Świętego (por. Dz 2,38)<sup>24</sup>. Oto Duch ma ponownie zamieszkać w duszy ochrzczonego i dokonywać jego uświęcenia oraz wspierać jego ewangelizacyjne dzieła.

Św. Paweł stwierdza to bardzo jasno, gdy mówi o najwyższym zobowiązaniu przemiany człowieka w syna Bożego i współdziedzica z Chrystusem chwały Ojca. Bóg jest przyczyną życia, które poczyna się w wierzącym i daje mu uczestnictwo w naturze Bożej. Usprawiedliwienie przyniosło tę godność (por. J 1,12-13), którego głównym czynnikiem jest Duch Święty, kierujący życiem wewnętrznym ochrzczonych. Człowiek, w którym mieszka Duch Święty, jest synem Bożym, o czym upewnia świadectwo, czyli udzielone mu przez Ducha Świętego poświadczenie o tym synostwie. Dzięki temu „Abba-Ojcze” nabiera znamion dziecięcej serdeczności (por. Rz 8,14-16)<sup>25</sup>. On jest głównym czynnikiem usprawiedliwienia, kierującym życiem człowieka (por. Ga 4,4-7).

Apostoł narodów wyjaśnia, że do wszystkiego, aż do najkrótszej modlitwy, chrześcijanin wymaga pomocy Ducha (por. 1 Kor 12,3). Niemożliwe jest, by ktoś mógł wyznać swoją wiarę, lub spełniać swą posługę, jeśli nie otrzyma specjalnej pomocy z góry. Tylko w tych mocach, na które nie można sobie zasłużyć, ale które są łaską, człowiek jest w stanie uczynić żywotnym i zbawczym swe świadectwo wiary. „Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce” (1 Kor 12,11)<sup>26</sup>.

<sup>24</sup> Por. C. Spicq, *La théologie...*, s. 20; J. Giblet, *L'Alleanza di Dio con gli uomini*, w: *Grandi temi biblici*, Dir. J. Giblet, Alba 1968<sup>3</sup>, s. 38; E. Malatesta, *Interiority and Covenant*, s. 306-308; T. Goffi, *Carita, speranza di Spirito*, Roma 1978, s. 55-57; W. Hryniewicz, *Wcielenie a misterium paschalne*, RTK 26/1979, z. 2, s. 53-65; J. Kremer, *Pfingstbericht*, s. 230; I. W. Marshall, *The Significance of Pentecost*, SJT 30/1977, s. 347-369; R. Koch, *Geist*, BThW Bd. 1., Wien 1967, s. 501; R. Schnackenburg, *Das Johannesevangelium*, Bd. 1, s. 426.

<sup>25</sup> Por. KK 4; M. E. Boismard, *La Loi et l'Esprit*, LeV 1955, nr 21, s. 71-76; J. Nagórny, *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza*, Lublin 1989, s. 404-406; H. Langkammer, *Etyka Nowego Testamentu*, s. 163-164; J. Lecuyer, *La sacrifice de la Nouvelle Alliance*, Lyon 1962, s. 80-82; A. Jankowski, *Wymiar pneumatologiczny chrystologii*, RBL 35/1982, s. 1-12; P. Neuenzeit, *Das Herrenmahl. Studien zur paulinischen Eucharistieauffassung*, München 1960, s. 80-81; H. Langkammer, *Duch Św. W listach św. Pawła*, STHSO 9/1981, s. 116-120.

<sup>26</sup> Por. J. S. Vos, *Traditionsgeschichtliche Untersuchungen zur paulinischen Pneumatologie*, Assen 1973, s. 79-85; J.-F. Collange, *De Jésus à Paul: L'éthique du Nouveau Testament*, Geneve 1980, s. 228-231; S. Grabska, *Comment lire les lettres de Saint Paul pour utiliser son enseignement dans la théologie morale contemporaine*, SMor 13/1975, s. 58-59; I. Hermann, *Kyrios und Pneuma*, *Studien zur Christologie der paulinischen Hauptbriefe*, München 1961, s. 38-58; E. Schweizer, *Was ist der Heilige Geist? Eine bibeltheologische Hinführung*, ConcD 19/1979, nr 10, s. 496; J. Kudasiewicz, *Rola charyzmatów w Kościele pierwotnym w świetle listów św. Pawła*, w: *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, t. 4, Lublin 1979, s. 97-112; H. Schürmann, *Die geistlichen Gnadengaben in den paulinischen Gemeinden*, Leipzig 1970<sup>2</sup>, s. 12-15.

Jednak zawsze „Duch przychodzi z pomocą naszej słabości” (Rz 8,26). Chrześcijaństwo jest więc posiadaniem Ducha Bożego, jest uwielbieniem i zbawieniem. Chrzęścijanie zaś są ludźmi radosnej i głębokiej nadziei czegoś więcej. W tęsknym oczekiwaniu spełnienia obietnic zbawczych wspomaga ich Duch Święty, współdziałając w każdym szczególe życia. On współdziała z chrześcijanami w każdym szczególe życia. Dlatego wszystko, co ich spotyka, przynosi im dobro<sup>27</sup>. Duch pomaga aż do tego stopnia, że dzięki tej łasce życie w Chrystusie i śmierć z Nim jest nie stratą, ale zyskiem (por. Flp 1,19-21; Hi 13,16)<sup>28</sup>. Zbawienie i pewność apostoła (por. 1 Kor 11,3; 13,2; Ef 1,18; 5,6) ma sens eschatologiczny, a nie doczesny. Ufność w oczekiwane zbawienie oparta jest na modlitwie Filipian i pomocy Ducha Świętego, podobnie widzi to Paweł w stosunku do swoich więźwów (por. 2 Kor 1,11; 1 Tes 5,25; Flm 22). Przedmiot nadziei, zbawienie eschatologiczne apostoł ujmuje za pomocą sformułowań zaczerpniętych ze Starego Testamentu (por. Ps 30,2; 34,4; 69,3; 118,6).

Ponad nadzieję własnego zbawienia stawia jednak inną, wyższą, że Chrystus będzie uwielbiony w nim przez jego działanie i więzienie, życie albo śmierć. Obie te nadzieje łączą się w myśli apostoła, z tym że nadzieja osobistego zbawienia będzie wynikiem tej drugiej. Chrystus natomiast sam uwielbi siebie w osobie apostoła. Ważne jest budowanie Kościoła, i to stanowi podstawowy sens oraz cel posługi apostoelskiej. Męczeństwo dla sprawy Chrystusa jawi się zaś jako szczególne wyróżnienie i nagroda (por. Flp 1,20-21).

Dzięki dziełom Ducha człowiek dochodzi do możliwości bycia „świątynią Ducha Świętego” (1 Kor 6,19; por. 1 Kor 3,16). Nieczystość natomiast odziera ciało z godności świątyni Ducha Świętego na przeszkodzie eschatologicznemu przeznaczeniu człowieka<sup>29</sup>.

<sup>27</sup> Por. KK 4; A. Jankowski, *Od Ducha Jahwe do Ducha Parakleta. Proces tworzenia się pneumatologii biblijnej*, RBL 30/1977, s. 59-63.

<sup>28</sup> Por. H. Langkammer, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 2: *Paweł, List do Hebrajczyków*, Wrocław 1984, s. 227, 231-232; H.D. Betz, *Geist, Freiheit und Gesetz. Die Botschaft des Paulus an die Gemeinden in Galatien*, ZThK 71/1974, s. 78-93.

<sup>29</sup> Por. KK 4; B. Mariani, *Corpo-anima-spirito in San Paolo*, ED 14/1961, s. 304-318; A. Jankowski, *Duch Święty a zmartwychwstanie ciała*, CzST 1/1973, s. 63-75; H. Langkammer, *Etyka*, s. 163-164; K. Romaniuk, *Zasady nowego życia. Zarys teologii moralnej św. Pawła*, w: *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, t. 3, red. S. Łach, M. Filipiak, H. Langkammer, Lublin 1978, s. 205-206; Ph. Delhay, *L'Esprit Saint et la vie morale du chrétien*, ETL 45/1969, s. 435-436; R. Schnackenburg, *Nauka moralna*, s. 235-239; S. Lyonnet, *L'antropologia di San Paolo*, w: *L'antropologia biblica*, s. 756-764, 774-781; Y. Congar, *Spirito dell'uomo, Spirito Santo*, Brescia 1987, s. 23-26.

Wiele pism patrystycznych przepełnionych jest treściami dotyczącymi Ducha Świętego i tego co On oznacza oraz niesie dla życia chrześcijańskiego. „Poznanie Ojca i Syna zdobywa się przez Ducha Świętego” (św. Ireneusz). „Wyznanie Syna jako Pana czyni się w Duchu Świętym” (św. Grzegorz z Nyssy). „Duch Boży, który w nas mieszka, przynosi wszystkim jedność duchową” (św. Cyryl Aleksandryjski). Pneumatologia była szczególnie żywą częścią refleksji teologicznej i przepowiadania całego starożytnego Kościoła, choć jej wyjątkowy rozwój związany był bardziej z tradycją wschodnią<sup>30</sup>.

Liturgia, a szczególnie ryty wschodnie, wyraźnie i to w różnych formach ukazują podstawową rolę Ducha Świętego w realizacji „misteriów” oznaczonych ceremoniami kultycznymi Kościoła oraz w uświęceniu każdego wierzącego. Nieszpory Pięćdziesiątnicy z liturgii bizantyjskiej wyznają: „Widzieliśmy prawdziwe Światło, otrzymaliśmy Ducha niebieskiego, znaleźliśmy prawdziwą wiarę”<sup>31</sup>. Równocześnie liturgia rzymska także wzywa Ducha, aby zszedł aż do głębi duszy chrześcijańskiej, wzbogacając ją i napełniając światłem nadprzyrodzonym: „Przybądź, Duchu Święty, ześlij z nieba wzięty Światła Twego strumień...”<sup>32</sup> W tych wymiarach liturgicznych szczególnie daje o sobie znać świadomość rangi sakramentu bierzmowania, którym „jest pełne wylanie Ducha Świętego, jakie niegdyś stało się udziałem Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy” (por. Dz 2,33)<sup>33</sup>. Duch nie jest tu jednak tylko darem Chrystusa, ale Chrystus działa przez swojego Ducha i udziela się w Nim wiernym, tak dalece, że sam staje się „Duchem ożywiającym” (1 Kor 15,45). Dlatego ten sakrament jest dopełnieniem chrztu i „znakiem, że Jezus Chrystus naznaczył chrześcijanina pieczęcią swego Ducha przyoblekając go mocą z wysoka, aby

<sup>30</sup> Por. P. Evdokimov, *L'Esprit Saint dans la tradition orthodoxe*, s. 40-44, 67-71, 89; S. Bułgakow, *Le Paraclet*, Paris 1949, s. 220-224, 235-248, 256-261; W. Hryniewicz, *Człowiek w mocy Ducha*, s. 775-793; F. X. Durrwell, *La Résurrection de Jésus...*, s. 106-135; H. Schillebeeckx, *Chrystus, sakrament*, s. 45-48, 57-60; V. Lossky, *Théologie mystique de l'Église d'Orient*, Paris 1960<sup>2</sup>, s. 131-169.

<sup>31</sup> KKK 732; por. *Pełna jest Ziemia*, s. 138-140.

<sup>32</sup> Sekwencja Mszy Zesłania Ducha Świętego.

<sup>33</sup> KKK 1302; por. *tamże*. 731; *Pełna jest Ziemia*, s. 122-128; H. Langhammer, *Pneumatologia świętego Pawła*, w: *Materiały pomocnicze*, t. 7, s. 61-62; K. H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 2: *Bóg był w Chrystusie*, Kraków 1984, s. 247-249.

był Jego świadkiem” (por. Łk 24,48-49)<sup>34</sup>. Sakrament ten „pomnaża w nas dary Ducha Świętego; (...) udziela nam (...) specjalnej mocy Ducha Świętego do szerzenia i obrony wiary słowem i czynem, do mężnego wyznawania imienia Chrystusa oraz do tego, by nigdy nie wstydzić się Krzyża”<sup>35</sup>. Sam przykład chrześcijańskiego życia i dobre uczynki spełniane w duchu nadprzyrodzonym mają już siłę pociągania ludzi do wiary i do Boga<sup>36</sup>.

Dlatego ważne jest rozpoznanie i głębsza świadomość chrześcijan w zakresie tego wszystkiego co odnosi się do sakramentu bierzmowania. Koncentracja na prawdziwie Ducha Świętego może jednak pozostać faktem specyficznym, czy jednorazowym, wręcz okazjonalnym. Właściwe rozeznanie sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej wskazuje jednoznacznie na Jego stałą obecność w realiach niesionego w Duchu świadectwa wiary. Należy pamiętać o Nim w Eucharystii Chrystusa, która jest kontynuacją Pięćdziesiątnicy, z jednoczesnym wychyleniem ku pełni przyszłego Królestwa Bożego<sup>37</sup>.

Cała teologia duchowości, rozwinięta szczególnie w ostatnich wiekach, odnosi się do coraz doskonalszego spełniania się Ducha Świętego i Jego owoców w duszach wierzących. Dotyczy to tak klasycznej argumentacji ascetycznej i mistycznej, jak i bardziej współczesnego rozeznania funkcji darów i owoców Ducha w organizmie nadprzyrodzonym człowieka, zapoczątkowanych w chrzcie. Jest to nadzwyczajnym uznaniem tego, że doskonałość życia chrześcijanina jest konsekwencją wpływu Ducha Świętego w jego duszy. Jest to zatem podążanie za wolną wolą ludzką, która w wolności akceptuje słodkie naśladowanie daru rozlanego w sercach Ducha Świętego – Parakleta<sup>38</sup>.

<sup>34</sup> KKK 1304; Por. H.-D. Wendland, *Etica del Nuovo Testamento*, s. 143-144; E. Lohse, *Zur Analyse und Interpretation von Röm 8,1-17*, w: *The Law of the Spirit in Rom 7 and 8*, Ed. L. De Lorenzi, Rome 1976, s. 139; P. Bläser, „*Lebendigmachender Geist*”, passim; P. GreLOT, *Problemes de morale fondamentale. Une éclairage biblique*, Paris 1982, s. 87-88.

<sup>35</sup> KKK 1303; por. KK 11, 12.

<sup>36</sup> DA 6.

<sup>37</sup> Por. *Pełna jest Ziemia*, s. 128-138.

<sup>38</sup> „Duch Św. (...) swoim boskim tchnieniem na sposób wiatru, podnosi duszę na najwyższe wyżyny, kształtuje ją i daje jej zdolność, by mogła tchnąć w Boga to samo tchnienie miłości, jakie Ojciec tchnie w Syna, Syn w Ojca, a którym jest sam Duch Św. I On w nią tchnie w Ojcu i Synu, by ją złączyć ze sobą we wspólnym przeobrażeniu” (Św. Jan od Krzyża, *Pieśni duchowa*, w: tenże, *Dzieła*, t. 2, Kraków 1961, nr 39,3, s. 242).



## Kim jest Duch Święty

Cała misja Ducha Świętego jest owocem woli Ojca, który – z Synem – wysłał swego Ducha na nas (por. J 14,26; 15,26; 16,4)<sup>39</sup>. Patrząc z innej strony jest także konsekwencją tego kim jest Duch w sobie samym, albo mówiąc bardziej precyzyjnie, tym, co poznajemy o Nim przez objawienie i refleksję teologiczną.

Podobieństwo czynności Jezusa i Ducha Świętego wskazuje na to, że i Duch jest osobą (por. J 14,16,26; 1 J 2,1). On prowadzi dusze do prawdy (por. J 16,13) i daje świadectwo o Chrystusie (por. J 15,26; 16,8). Jako „Pocieszyciel” jest orędownikiem i obrońcą. Taką rolę także spełnia Duch Święty (por. Mt 10,17-19; Łk 12,11-12). Za życia ziemskiego Jezusa obrońcą i rzecznikiem apostołów. Obecnie, pod odejściu do Ojca, mimo że nadal działa (por. 1 J 2,1; Rz 8,26-27), to jednak dziejom Ludu Bożego towarzyszy inny pomocnik i obrońca, który już pozostanie na zawsze (por. J 14,16)<sup>40</sup>.

Duch Święty będzie działał w miejsce Chrystusa. Ojciec pošle Go „w (...) imieniu” Syna, to znaczy nie tylko na Jego prośbę, lecz także jako przedstawiciela Syna. Jak Syn był pošany przez Ojca, aby mówić i działać w Jego imieniu (por. J 5,43; 10,25), tak samo zostanie pošany Duch Święty. Nie przyniesie On nowej nauki (por. J 16,12-15). W życiu i nauczaniu Jezusa zawiera się wszystko, co jest niezbędne do rozwoju Królestwa Bożego. On „przypomni (...) wszystko”, tj. naukę i czyny Jezusa i da ich właściwe zrozumienie oraz zgłębianie. Aż do skończenia świata Duch Święty będzie podtrzymywał znajomość Jezusa w Ludzie Bożym i będzie go uzdalniał do autentycznego wykładu otrzymanego objawienia Jezusa Chrystusa (por. J 2,22; 12,6; 13,7)<sup>41</sup>.

<sup>39</sup> „Duch Święty zostaje pošany do Apostołów i do Kościoła, zarówno przez Ojca w imieniu Syna, jak i osobiście przez Syna po Jego powrocie do Ojca” (KKK 244). Por. J.G. Davies, *The Primary Meaning of Paracletes*, s. 35-38; F. Gryglewicz, *Duch Święty a Jezus Chrystus*, s. 47-50; W. Michaelis, *Zur Herkunft des johanneischen Paraklet-Titels*, s. 147-162; F. Gryglewicz, *Jan Ewangelista o Duchu Świętym w Kościele*, w: *Materiały pomocnicze*, t. 7, s. 89-98.

<sup>40</sup> Por. H. Schlier, *Zum Begriff*, s. 266; M.J. Lagrange, *Evangile selon Saint Jean*, Paris 1927, s. 424-425; F. Gryglewicz, *Duch Święty a Jezus Chrystus*, s. 47-57; G. Pecorara, *De verbo „manere” apud Joanneum*, DThP 40/1937, s. 159-171; R. Schnackenburg, *Die Johannesbriefe*, Leipzig 1963, s. 105-109; R.E. Brown, *The Gospel according to John (XIII-XXI)*, New York 1970, s. 638-639; J. Szłaga, *Historiozbawcza misja Ducha Świętego według J 16,8-11*, w: *Materiały pomocnicze*, t. 7, s. 102-103; F. Mussner, *Die johanneische Paraklet-sprüche...*, s. 56-70.

<sup>41</sup> Por. R.E. Brown, *The Paraclete in the Fourth Gospel*, NTS 13/1966/67, s. 113-132; E. Malatesta, *The Spirit Paraclete in the Fourth Gospel*, Bb 54/1973, s. 539-550; A.M. Kothgasser, *Die Lehr-, Erinnerungs-, Bezeugungs- und Einführungsfunktion des johanneischen Geist-Parakleten gegenüber der Christus-Offenbarung*, Sal 33/1971, s. 557-598; H. Schlier, *Zum Begriff*, s. 233-239; I. de la Potterie, *L'Esprit Saint dans l'Evangile de Jean*, NTS 18/1971/72, s. 448-451; P. Joüon, *Le verbe anagello dans saint Jean*, RSR 28/1938, s. 234-235.

W sensie bardzo konkretnym, a jednocześnie z pełnią konsekwencji praktycznych tak widziany Duch Święty jest przede wszystkim podstawowym węzłem jedności. Bóg jest bowiem jeden, ale w Trzech Osobach. Rozdzielanie, z motywów pedagogicznych i katechetycznych, refleksji nad Osobami Boskimi w trzech kolejnych aktach-latach przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, nie powinno nigdy zapominać o jedności osobowej Boga. W tej właśnie jedności, Duch Święty jest dokładnie węzłem konstytucyjnym i osobową substancją między Ojcem i Synem<sup>42</sup>.

To, co jest tutaj esencją samego Boga, wyraża się dla chrześcijan w tym, że Ojciec wysłał swego Ducha, aby On nas prowadził do miłości Syna, którym jest sam Jezus Chrystus (por. 1 Kor 12,3; Ga 4,6)<sup>43</sup>. Co więcej, Syn wysłał także Ducha, aby nas poruszyć i zdynamizować w miłowaniu Ojca i oddawaniu Mu chwały (por. Rz 8,14-16)<sup>44</sup>. Nikt nie powinien zatem żywić obawy, że Rok poświęcony Duchowi Świętemu prowadzi do zapomnienia Jezusa Chrystusa czy Boga Ojca. Jeśli wszystko to dobrze przeżywamy, to tylko powiększamy i wzmacniamy nasze rozumienie Boga, a więc wiarę. Co więcej, wydoskonalamy nasze przybliżenie do Niego, aby być bardziej wiernymi uczniami Pana, świadomymi udzielonego nadprzyrodzonego synostwa Bożego, w którym można wołać „Abba” (por. Mk 14,36; Rz 8,10; Ga 4,6)<sup>45</sup>.

W rozważaniach wokół Osoby Ducha Świętego i Jego dzieł „przedmiotem szczególnie wnikliwej refleksji wiernych powinna się stać wartość jedności wewnątrz Kościoła, ku której zmierzają różne dary i charyzmaty wzbudzone w nim przez Ducha<sup>46</sup>. Z punktu widzenia ekumenicznego i z perspektywy wspólnoty katolickiej-powszechnej, jedność Ciała Chrystusa opiera się na darach i działaniu Ducha Świętego<sup>47</sup>. Los nowej ewan-

<sup>42</sup> Por. *Symbol konstantynopolski*, BF IX, 10.

<sup>43</sup> Por. KKK 683; KK 4; H.D. Betz, *Geist, Freiheit und Gesetz*, s. 78-93; J. Nagórny, *Trynitarny fundament życia moralnego w ujęciu św. Pawła*, RTK 29/1982, z. 3, s. 47-56.

<sup>44</sup> „Bez Ducha nie można więc widzieć Ojca, a bez Syna nikt nie może zbliżyć się do Ojca, ponieważ Syn jest poznaniem Ojca, a poznanie Syna Bożego dokonuje się przez Ducha Świętego” (KKK 683).

<sup>45</sup> Por. J. Jeremias, *Abba*, w: *Biblia dzisiaj*, red. J. Kudasiewicz, Kraków 1969, s. 316-331; P. Ternant, *Ojcowie-Ojciec*, STB, s. 626; W. Harrington, *Abba*, w: *The New Dictionary of Theology*, Ed. J.A. Komonchak (i in.), Collegeville 1987, s. 1-2; A. Feuillet, *Le mystère de l'amour divin dans la théologie johannique*, Paris 1972, s. 30; H. Langkammer, *Etyka*, s. 128-130; F. Amiot, *L'enseignement de Saint Paul*, Paris-Tournai 1968<sup>2</sup>, s. 134-137.

<sup>46</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Tertio Millennio adveniente*, nr 47.

<sup>47</sup> Por. KK 7.

gelizacji jest związany ze świadectwem jedności Kościoła, którego następcą Piotra jest gwarantem i widzialnym znakiem<sup>48</sup>. Jedność jest w ostateczności darem Ducha Świętego<sup>49</sup> i bez Niego nie może być osiągnięta.

Innym ważnym aspektem i praktycznym wyzwaniem jest rozeznanie Ducha Świętego jako Miłości Bożej, w sensie historiozbowczym. Teologia, idąc za objawieniem (por. 1 J 4, 8.16), wyjaśnia, że Miłość jest jednym z imion własnych Ducha Świętego, dlatego ta więź jedności między Ojcem i Synem jest węzłem żywej Miłości. Jest to zawsze trynitarna Miłość, choć artykułowana w specyfice poszczególnych Osób, a zwłaszcza w ich bogactwie odniesienia do ludzi i świata<sup>50</sup>. Miłość, którą jest Bóg, i która objawia się w zbawczej śmierci Jego Syna jest darem Ducha Świętego, udzielanym przez Boga, ale ze zobowiązaniem jej realizacji także wobec innych ludzi.

Dostrzegając tak wielkie znaczenie miłości, nasuwa się praktyczna sugestia i oczekiwanie, aby ona przeważała w relacjach ludzkich: w Kościele, między hierarchią i wiernymi oraz między wiernymi a innymi ludźmi; w społeczności ludzkiej, między narodami, między regionami i między grupami społecznymi; i w rodzinach, między pokoleniami oraz między poszczególnymi osobami. Jest ona oczekiwaniem, które chrześcijanie winni spełniać mocami darów Ducha Świętego, zadanego na czas ziemskiej pielgrzymki czasów eschatologicznych, a więc Jego czasów. Świadomość jego obecności winna być zasadniczym wskazaniem kim On jest, zwłaszcza w swym działaniu przez ludzi.

Oczekiwanie znaków miłości naprowadzają na oczekiwania nadziei. Jeśli chrześcijanie pozostaną pod wpływem Ducha Świętego – miłości, będzie wówczas o wiele łatwiej przybliżyć się do lepszego świata, który został zapowiedziany, wręcz przyrzeczony przez Jezusa Chrystusa. Nie stanie się to jednak automatycznie i nie będzie darem bez zasług. Jest konieczne, aby bezustannie nalegać, nastawać „w porę, nie w porę” (2 Tm 4,2), by ludzie ukierunkowali i otwarli się na Ducha Miłości, aby wypełnili się Nim i to praktykowali w przykładach swego codziennego życia.

<sup>48</sup> Por. Jean Paul II, *La primauté du successeur de Pierre, Lettre au cardinal Joseph Ratzinger*, DC 1997, s. 58.

<sup>49</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Tertio Millennio adveniente*, nr 34.

<sup>50</sup> Por. STh I, 37 („Miłość jako nazwa Ducha Świętego”); Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, Città del Vaticano 1987, nr 7; C. Fensham, *Father and Son as Terminology for Traty and Covenant*, w: *Eastern Studies in Honour of W.F. Albright*, Ed. H. Goedicke, Baltimor-London 1971, s. 121-135; H. Langkammer, *Etyka*, s. 142-143; C. Spicq, *La morale de l'agapè selon le Nouveau Testament*, LeV 1955, nr 21, s. 108-109; F. Böckle, *Moraltheologie und Exegese heute*, w: *Ethik im Neuen Testament*, Hrsg. K. Kartelge, Freiburg im Br. 1984, s. 207-208.

### Propozycje duszpasterskie

Niezbędne jest pogłębienie przekazu prawd wokół Ducha Świętego i Jego działania w przepowiadaniu, katechezie i całej działalności duszpasterskiej, a więc praktyczne we wszystkich dziełach ewangelizacyjnych Kościoła. Niezbędne wydaje się uświadomienie odpowiednimi drogami i środkami niewypowiedzianych i ciągle aktualnych znaków obecności Ducha Świętego w świecie i w duszach. Każda diecezja i każda inna jednostka duszpasterska (zwłaszcza parafia) powinny przemyśleć, jak wprowadzić te ogólne oczekiwania w swoich własnych planach działań posługi pasterskiej.

Duch Święty jest ciągle obecny i działa w swoim Kościele, w którym mieszka i którego jest duszą. To On „udziela swojemu Kościołowi odpowiednich darów” i podtrzymuje „swój Kościół w wierności”<sup>51</sup>. Wspólnota Ludu Bożego jest wspólnotą Ducha, i ostatecznie w Nim winna upatrywać moc swego istnienia oraz spełnianej funkcji ewangelizacyjnej. Początkiem tych dzieł, w sensie osobowym, jest sakrament chrztu. Jest ona bogata darami i charyzmatami Ducha Świętego, których owocność, winna być spełniana w miłości.

Na pierwszym miejscu należy wzmocnić ukierunkowanie na Ducha w praktyce codziennej wiary. Pomocne może tu być studium i refleksja w oparciu na przykład o Encyklikę *Dominum et vivificantem* Jana Pawła II, czy o *Katechizm Kościoła Katolickiego*, albo o inne książki z teologii pneumatologicznej. Ześrodkować jak najczęściej modlitwę chrześcijan – osobową i wspólnotową – wokół tych właśnie kwestii i znamion wiary. Nauczyć się kochać wolę Bożą w przeciwnych sytuacjach przez każdego, tak aby w ten naturalny sposób pozwolić się prowadzić Duchowi Świętemu. Kierować do Niego nasze prośby, aby nas wspierał w naśladowaniu Jezusa Chrystusa.

Następnie, we współbrzmieniu z tym, co zostało wyżej powiedziane o Miłości, należy ożywiać prawdziwą miłość chrześcijańską, rozpoczynając od spełniania wymagań solidarności, w duchu doktryny społecznej Kościoła. Pozwolić poznać, za pomocą wszystkich możliwych środków, tę doktrynę społeczną i zatroskanie Kościoła o biednych, potrzebujących i ludzi z marginesu. Dokładać starań, aby żyć zgodnie z miłością osobową z tymi, którzy są w szczególnej bliskości z nami: przełożonymi i podwładnymi, kolegami z pracy, bliskimi w stosunkach społecznych itd. Ciągle chodzi o to, aby widzieć w nich współpracowników, nigdy wrogów czy przeciwników lub kon-

<sup>51</sup> Druga Prefacja o Duchu Świętym.

kurentów. Promować pokój rodzinny jako przedmiot ważny w naszej małej społeczności życia codziennego. Przebaczać i wybaczać hojnie, bez oglądania się na ducha dawnych odczuć czy resentymentów.

Aby to stało się możliwe, należy ciągle przypominać wszystkim członkom Ludu Bożego, że zostali ochrzczeni i w wielu przypadkach także bierzmowani. W obu sakramentach otrzymali Ducha Świętego, szczególnie w drugim. Chodzi przede wszystkim, o walkę i to ze zwiększoną nadzieją o prawdę, iż nie jesteśmy sami: Duch pozostaje w nas, aby nasze dzieła nie były próżne i daremne wobec Boga. To jest motywem ostatecznym naszej nadziei, która dlatego nie powinna upadać wobec żadnej trudności ludzkiej. Ona także, wobec świata pełnego niepewności, odnawia chrześcijanina oraz wyzwala moce ku ostatecznemu spotkaniu z Panem.

Inne wskazania duszpasterskie mają odniesienie do celebracji ze szczególnym uświęceniem uroczystości Zesłania Ducha Świętego, i to we wszystkich wspólnotach, zwłaszcza tych w których ujawnia On w szczególny sposób swoją obecność. Pięćdziesiątnica to uroczystość Kościoła – kontynuatora paschalnych dzieł – jego moc i jedyna perspektywa spełnienia zadanych dzieł zbawczych dla ludzi i świata.

Jest konieczne, by zdynamizować w jakiś sposób prawdę bierzmowania, które winno być zawsze szczególnym znakiem wylania Ducha, jak-by Jego sakramentem. To jest znak szczególnej więzi Ducha Świętego z Kościołem, właśnie przez wzmocnienie ludzi wiary w bierzmowaniu. W kaznodziejstwie byłoby wskazane przypomnienie wszystkim chrześcijanom wskazań moralnych nabytych i umocnionych w otrzymanym w bierzmowaniu Duchu Świętym.

Ostatecznie, jako aplikacja osobowa i podstawowa dla wszystkich, Duch doprowadza nas do dawania świadectwa Ewangelii wobec ludzi, dzięki naszym przykładom życia i naszym słowom. Nikt nie powinien czuć się niezdolny do tego, ponieważ Duch zapewnia, że będzie mówił za niego (por. Mk 13,11)<sup>52</sup>. Ta zapowiedź prześladowań połączona jest z poleceniem zachowania spokoju i ufności w Bogu. Uświadomienie katolikom bardziej praktykującym ich obowiązku w propagowaniu i świadczaniu wiary innym, winno być także zobowiązaniem duszpasterskim w pierwszej linii w całym dziele nowej ewangelizacji.

<sup>52</sup> Por. W. Kasper, *Gegenwart des Geistes. Aspekte der Pneumatologie*, Freiburg-Basel-Wien 1979, s. 132-154; A. Nossol, *Teologia na usługach wiary*, Opole 1978, s. 195-209; G. Holotik, *Die pneumatische Note der Moraltheologie. Ein ergänzender Beitrag zu gegenwärtigen Bemühungen im Rahmen der katholischen Sittlichkeitslehre*, Wien 1984, s. 86-87, 125.

Oczekiwane jest otwarcie serc wierzących, aby łaska Ducha Świętego przeniknęła całego człowieka, całe jego jestestwo. Aby stał się Jego narzędziem, aby w Nim się zanurzył. Dzięki temu stanie się także zdolny do przybliżenia się do Królestwa Bożego oraz do owocnego przybliżania go innym.

Matkę Najświętszą winniśmy „kontemplować i naśladować (...) jako niewiastę posłuszną głosowi Ducha Świętego, jako niewiastę, która milczy i słucha, niewiastę nadziei, która potrafiła, jak Abraham, przyjąć wolę Bożą, wierząc nadziei wbrew nadziei (por. Rz 4,18)”<sup>53</sup> (por. Rdz 15,5). To uznanie prawdziwości obietnic Bożych, i to wbrew ludzkiej argumentacji. Wiara Abrahama i Maryi jest nadzieją, czyli nastawieniem się na przyszłość i zarazem uwolnieniem się od przeszłości, gdyż cała troska o siebie i swoją przyszłość zostawiają Bogu. Maryja zawsze jest wrażliwa na działanie i dzieła Ducha Świętego.

Dostrzeganie zbawczej postługi Ducha Świętego w dziejach ludzi i świata, a więc historii zbawienia to rozeznawanie pełni dzieł spełnianych zawsze z miłością przez Trójosobowego Boga. Nie może On wręcz inaczej się objawiać, przecząc sobie, choć pragnie być niepowtarzalnym zaofiarowanym bogactwem osobowym. Zawsze stają trzy różne Boże Osoby, choć w jednoczącej całościowości siebie oraz specyficznie spełnianych dzieł wobec ludzi i świata.

Dobrze, że pneumatologia zyskuje dziś ponownie na znaczeniu i wraca twórczo na swoją pozycję. Jakby wraca do swego rozeznania i znaczenia uświadamianego oraz przeżywanego tak twórczo w początkach chrześcijaństwa, tak wschodniego jak i zachodniego. Oczywiście chrześcijaństwo wschodnie było bardziej wrażliwe i podatne na dary Ducha. Owa wrażliwość staje się realizmem wyrazu pełni i całości dzieła zbawienia, które w Duchu Świętym może dziś się spełniać.

*ks. Andrzej F. DZIUBA*

---

<sup>53</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Tertio Millennio adveniente*, nr 48; por. *Pełna jest ziemia*, s. 95-108; A.F. Dziuba, *Maryja Służebnica Pana i Matka nadziei*, Jasna Góra 15/1997, nr 9, s. 5.